

Kurjer Czesztochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnośnikiem i prasą pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za miesiąc 1000 mk., druga 800 mk., trzecia 600 mk., czwarta 400 mk., za miesiąc nieparzysty. Ogłoszenia w tablicy przed kioskami i pod telegrafami 10 mk. za wiersz, nekrologi po marce 10 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wiersz. Ogłoszenia reklamowe o 100 % droższe.

Cena
20
mk.

Adres Redakcji i Administracji: Czesztochowa ul. N. P. Marji 11. otwarta codziennie od godz. 8 rano do 7 w. Telegramy „Kurjer-Czesztochowski”. Telefon 4. Nadsyłanych pieniędzy, z wyjątkiem kontraktowych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Pracy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany celi bez uprzedniego zawiadomienia.

1791.

1922.

ŚWIĘTO NARODOWE



3-go Maja.

Po czasach wielkiej potęgi, rozkwitu i pomyślności za panowania dynastji Jagiellonów za następnich królów Polska stała się słabą i upadała. Po śmierci Zygmunta Augusta wprowadzono w Polsce tron elekcyjny, czyli powszechne głosowanie wśród szlachty na króla. Skoro zaś tej szlachty było wiele, a wówczas znaczna większość ludzi zupełnie nieoświeconych i nie umiejących patrzeć dalej niż na swoją zagrodę, przeto owe wybory stały się prawdziwym nieszczęściem dla Polski. Oto różni możni a chciwi wpływu panowie, ciągnęli za sobą tłumy oddanej sobie szlachty i między tymi panami odbywała się prawdziwa walka o to, kogo na tron zaprosić. I tak działo się często, że który z zagranicznych książąt najwięcej obiecał i najlepiej umiał się przypochlebić, ten został wybrany królem.

W ten sposób król, zasiadłszy na tronie miał już ręce związane mnogością własnych obietnic.

Jakie to bywały te obietnice?

Oto król zobowiązywał się nie ukrać swawoli szlachty, nie nakładać podatków na zarząd państwem i na wojsko, jednym słowem zrzekał się niemal całej władzy. Również podpisem własnym i przysięgą stwierdzał, że gdyby kiedykolwiek nie dotrzymał swych przyrzeczeń, to szlachta ma prawo pozbawić go tronu.

Tak więc król stał się zupełnie zależny od szlachty, a właściwie od wielkich panów, którzy swojemi wpływami kierowali całym tym nieoświeconym tłumem szlacheckim, i to była owa sławna wolność szlachecka.

„Szlachcie na zagrodzie równy wojewodzie” — powiadało przysłowie szlacheckie a znaczyło to, że szlachcicowi nikt nie ma prawa nie rozkazywać, ani nikt nie może zmusić go do płacenia podatków, czy też do innych ofiar na rzecz Polski.

Wyrazem tej swawolnej wolności stało się „liberum veto”, czyli prawo, że jeden po-

seł na Sejm mógł zrobić sprzeciwieniem się jakiejś sprawie, że nie tylko uchwała, którą wszyscy inni przeprowadzili, stawała się nieważna, ale nadto wszystkie inne prawa na tym Sejmie uchwalone traciły swą moc.

Z początku z prawa tego korzystano rzadko, później w miarę wzrostu swawoli coraz częściej, a w końcu doszło do tego, że żaden Sejm nie mógł się odbyć, bo zawsze się znalazł jakiś poseł przekupiony przez wrogów, który swym sprzeciwieniem się, uniemożliwiał obrady.

Gdy obyczaj psuły się coraz bardziej, doszło do tego, że nie dbano wcale o Polskę a tylko o swoją kieszeń i o pełny brzuch.

Ziemię polską zagarniali Turcy, Moskale i Szwedzi, a szlachta hulała i używała życia wesoło. Najgorzej było za panowania dynastji saskiej, gdy na tronie zasiadali wybrani przekupstwami król August drugi i August trzeci. Powstało wtedy przysłowie: „Za króla Sasa, jedz, pij i popuszczaj pasa”. Z tej swawoli polskiej i zepsucia obyczajów korzystali wrogowie nasi, a przedewszystkiem Rosja i Prusy. Za panowania ostatniego króla Stanisława Augusta bez pozwolenia Katarzyny i Fryderyka pruskiego nie król, ani Sejm nie mógł zrobić.

Sejmy odbywały się pod przemocą rosyjskich żołnierzy, a który z posłów nie dał się przekupić, ten musiał uciekać przed zemstą Moskali. Tak musieli się chronić Tadeusz Rejtan, później Józef Wybicki, a kilku biskupów na rozkaz carowej rosyjskiej zesłać na Sybir. Dostojnicy państwa, jak hetman Braniccki, jak Szeceński Potocki i inni brali po prostu pensje od Katarzyny, a innych znowu wynagradzał król pruski. Człowiek uczciwy wśród tych, co rządili w Polsce, był wtedy rzadkością ogromną.

Opatrzono się wreszcie, że gdy dalej tak pójdzie, to Polska straci niepodległość — i zerwał się wśród panów i szlachty ruch ku naprawie tych złych stosunków. Na czele tego ruchu stanęła rodzina Czartoryskich, a oboj ich zwał się stronnictwem patrijotycznym,

bo pragnęli ratować zagrożoną ojczyznę. Czuli oni, że Polskę gubi ten brak ładu i porządku, ta swawola szlachecka, to nieogładanie się na pomyślność państwa, a dbanie tylko o własne szlacheckie interesy i żądali zmiany. Pod ich naciskiem w r. 1788 zebrał się Sejm, który miał zaradzić złemu już w ostatniej chwili. Sejm ten nazwany został Sejmem Wielkim, albo też Sejmem czteroletnim, bo obradował przez cztery lata.

Obrady Sejmu wcale nie szły gładko. Silne stronnictwo, albo przekupione przez wrogów, lub też obalamucone, przewlekło obrady przez 3 lata i broniło wolności szlacheckiej, nie chcąc dopuścić do ucieki Konstytucji.

Wreszcie zniecierpliwieni patrijoci, widząc, że inaczej nie można, potajemnie między sobą ułożyli projekt Konstytucji i za zgodą króla nagle przedstawili go w Sejmie, aby niespodzianką zaskoczyć obrońców swawoli. Wśród krzyku swawolników, po siedmiogodzinnym posiedzeniu, na którym np. poseł Suchorzewski rzucał się na podłogę i krzychał, że raczej zabije swoje dzieci i siebie, niż pozwoli na uchwalenie Konstytucji, ale za zgodą ogromnej większości posłów przyszła do skutku Konstytucja 3 maja, którą po dziś dzień się chlubiemy. Wzmocniła ona władzę królewską w Polsce, ustanawiając dziedziczość tronu, i zniosła ową wolną elekcję, czyli powszechne głosowanie na króla. Zniosła także „liberum veto”, czyli prawo, mocą którego jeden poseł mógł udaremnić uchwałę Sejmu.

Przyznała Konstytucja znaczne prawo mieszczańskie, wzięła pod opiekę stan włościański. Położyła kres swawoli szlacheckiej, którą ten nieoświecony tłum szlachecki nazywał swoją wolnością. Stała się Konstytucja 3 maja czemś, co zdziwiło swą mądrością oświeconych ludzi w Europie.

Ale przyszła zapóźno. Trzyletnie przewlekanie obrad Sejmu przez tych, co krzyżowali, że bronią wolności, a naprawdę bronili swawoli, sprawiło to, że Rosja skończyła

swoją wojnę ze Szwecją i z Turcją i mogła swobodnie porozumieć się z Prusakami dla zniszczenia Polski.

Konstytucja 3 maja została na papierze, a mądre jej prawa nie wywarły już wpływu na życie. Zgubili Polskę ci, którzy krzyżowali, że bronią powszechnej wolności obywateli, a naprawdę bronili swawoli i ciasnych interesów tej klasy.

Konstytucja 3 maja uratowała dla nas szacunek dla naszej przeszłości. Boć choć stała się tylko kawałkiem zapisanego papieru, ale przecie jej przepisy były dowodem tego, że w tej Polsce już miłość ojczyzny i przywiązanie do państwa zwyciężyły interesy klasowe szlacheckie i dbanie tylko o własny dobrobyt.

Pamięć o Konstytucji 3 maja przetrwała po dziś dzień, jako wspomnienie podniesienia się z grzechu, i choć ciężko przyszło nam za ten grzech zapłacić wieloletnią niewolą, ale przecie dzisiaj nasza wolność jest nagrodą za zasługi tych, którzy wtedy podźwignęli się z win i uchwalili tę Konstytucję.

tucję.

Sto trzydzieści lat minęło od chwili, gdy ówczesna Polska szlachecka uznała swe błędy i przystąpiła do poprawy.

Zmieniły się stosunki. Dziś w Polsce na rządy nie szlachta wywiera główny wpływ, a właśnie chłop. I niech ta wolność chłop, która nie będzie podobną do owej swawoli szlacheckiej, która zgubiła Polskę, tem, że nie dbając o państwo, pilnowała tylko własnej kieszeni i pełnego brzucha!

Nie było dotąd w Polsce porządku i ładu. Dopiero, gdy Konstytucja świeżo uchwalona wejdzie w życie, nastać u nas mogą rządy takie, które Polskę dźwigną.

Pragniemy wszyscy w Polsce porządku i ładu, rządów uczciwych i odpowiedzialnych. Dość mamy wicherzenia, które ongiś zgubiło Polskę, a dziś także zagraża naszemu bezpieczeństwu i dobrobytowi. Dość mamy swawoli! Prawdziwa wolność — to życie w takim państwie, w którym każdy, od prezydenta aż do zwykłego obywatela, szanuje prawa i przepisy i nie stara się zdobyć

pięścią. Wolność straszenia pięścią — to nic innego, jak właśnie swawola bandytów!

Gdy nowa nasza Konstytucja znajdzie szacunek powszechny i będzie końcem tego nieporządku i swawoli, w jakiej Polska żyła od chwili pobicia Niemców — to rzecz pewna że dzień 17 marca, w którym Sejm nasz uchwalił tę Konstytucję, dzieci nasze i wnuki będą obchodzić z taką miłością, z jaką my święcimy rocznicę Konstytucji 3 maja.

Konstytucja 3 maja przyszła już zapóźno i upadek Polski cały naród, nie tylko samą szlachtę, pogrążył w niedoli. Baczmy uważnie, by nasza nowa Konstytucja utrzymała się w sam czas. A śpieszno nam być musi, boć dzisiejsze swawolne rządy prowadzą Polskę do zguby nieuchronnej.

Gdy będziemy dbać tylko o nasze własne kieszenie i nasze interesy klasowe, robotnicze, chłopskie, obszaracze i inne, to zapomnimy o całej Polsce, a z jej upadkiem zgotujemy wszystkim powszechną niedolę, jak kiedyś nasi swawolni przodkowi.

Dr. Tadeusz Gluziński.

DWIE ROCZNICE.

Częstochowa, 3-5-22.

Dzień 3 maja 1791 r. zapisał się niezatartymi zgłoskami na kartach historii naszej, zapisał się tak trwale, że nie go wymazać nie zdola, że przetrwa on przez długie wieki, jako ów wielki czyn narodowy, czyn pełen specjalnego znaczenia, niezwykłej doniosłości. Uchwalenie Konstytucji Majowej, pierwszej o podobnym zakresie na kontynencie europejskim, gdyż poprzedzającej nawet prawa wolnościowe, wytworzone przez Konstytucję francuską, uchwalenie tej Konstytucji przez Polskę, która stała u progu upadku swej państwowości, która była uważana już jako organizm nie nadający się najzupełniej do życia, skazany na całkowite wymarcie, odwieczne wykreślenie z mapy Europy, — zadawało jawny kłam tym wszystkim przypuszczeniom, oświadczyło, że „duch narodu nie jest zatruty”, że ten naród żyje, ma prawo do życia i o to prawo będzie się wytrwale dopominał, aż póki nie osiągnie ponownie tego, do czego będzie dążył wytrwale, — całkowitej niepodległości.

Konstytucja 3 Maja stwierdziła dalej niezbicie, że nasz poziom cywilizacyjny i umysłowy nie jest bynajmniej tak niski, stwierdziła ona, że w wielkim pochodzie kulturalnym zdążamy wytrwale, starając się dorównać kroku państwu Zachodu, że jesteśmy tą ostatnią placówką, tym faktycznym przedmurzem cywilizacji pomiędzy Wschodem i Zachodem, a wobec tego mamy niezmiernie ważne zadania do spełnienia i dla dobra Europy, dla jej równowagi jest konieczność odrodzenia się Polski, konieczność odzyskania przez nią potęgę dawnych lat.

Drugim takim jaskrawym: ważnym i znanym światu całemu przykładem żywotności Polski i konieczności jej zamodzielonego życia, jako potęgi zupełnie niezależnej był nasz wielki wieszcz narodowy Adam Mickiewicz.

Człowiek ten całe życie złożył w

oferze Ojczyźnie, a mając zaklęty w sobie dar bezcenny, niezrównany, zwany talentem, mając przypięte skrzydła geniuszu — własnem swem słowem, o potędze piorunu wieścił światu całemu, że Polska zmartwychwstanie, wieścił, że jego Ojczyzna bynajmniej nie umarła, jeno śpi chwilowo w grobie, a kiedy nadejdzie dzień właściwy wstanie do nowego życia i znów zajmie należne jej stanowisko pomiędzy narodami tego świata. Mickiewicz sam mocą swego geniuszu potrafił wpoić w naród swój tę wiarę tak głęboko, że na jego dziełach inni poeci, dalsi siewcy idei Mickiewiczowskiej budowali swoje wieszce przepowiednie, a przemawiał, wróżąc odrodzenie Polski i Krasiański, i Słowacki, i Wyspiański i tylu innych, ale wszyscy oni brali początek u tego wielkiego praźródła, którem był Adam Mickiewicz.

Cierpiał on „za miliony katusz”, bowiem za miliony odezwał niedolę swej Ojczyzny, ale zarazem pozostał po sobie tę wielką spuściznę poetycką, która jest i będzie zawsze źródłem natchnienia dla tylu innych. Głos jego, gdy z katedry College de France wykladał, szedł poprzez świat ucząc go, kto jest ta Polska, jaka jej rola. W ten sposób Mickiewicz był tym jedynym trybunem naszej sprawy, był jedynym rzecznikiem naszym, o którym świat wiedział, z którym świat liczyć się musiał.

Pierwsze jego słowa zostały obwieszczony w 1822 roku, ujrzały bowiem w tym roku światło dzienne w wydaniu książkowym.

Teraz akurat upływa sto lat od tej epokowej chwili, kiedy przemówił poraz pierwszy nasz wieszcz narodowy.

Rocznica tego momentu z rocznicą Konstytucji świadczą o żywotności ducha narodu polskiego, o niespożytości naszych sił duchowych, które obywateli zawsze użytkowali, mając na pamięci słowa: „Salus Republicae suprema lex esto!”

który długie lata mieszkał nad Sekwaną, a teraz wydaje w Ameryce czasopismo dla Polaków p. n. „Górnik”. Oto, co tam czytamy:

„W ciszy i zapomnieniu bytuje w Paryżu drugi syn Adama, Józef Mickiewicz. Wstąpił on na służbę do instytutu dobroczynności publicznej m. Paryża i w nim pełnił obowiązki jałmużnika, to znaczy rozdawcy, zapomóg najuboższym, największym nędzarzom. To stykanie się ustawnie z ubóstwem, to obcowanie z ludzką niedolą z upadkiem, spotęgowało w Józefie Mickiewiczu samarytańskie uczucia. I Józef Mickiewicz zasłynął wśród upośledzonych...

Rozdając wyznaczone zapomogi, zaczął rozdawać i własną ubogą pensyjkę. Tam, gdzie instytut dobroczynności publicznej odmawiał lub skąpił grosza, oddawał jałmużnik grosz swój własny. I nie dość na tem: samotnik ten i dobroczyńca tak na-

wykł do ustawicznego stykania się z najuboższymi dzielnicami Paryża, że, błądząc po nich, zbierał bezdomnych, zgarniał niemających dachu nad głową i dawał im przytułek w swoich dwu maleńkich izdebkach.

Dzisiaj w starej dzielnicy Paryża, przy ulicy Rollin, pod nr. 21, na poddaszu, mieszka Józef Mickiewicz. Długie wieczory spędza na muzyce, na czytaniu woryginałów filozofów greckich, zwłaszcza ulubionego przez się Platona, na medytacjach, na troszczeniu się ogięle o niedolę ludzką. Skromny cichy starzec, oczony przez nędzarzy jałmużnik, poprzestaje na śmiesznie małej pensyjce i pensyjkę tę dzieli ze swoimi pupilami tak samo jak przed laty.

Od zaszczytów stroni, ucieka. Podczas nabożeństw żalobnych, zebrań uroczystych pamięci Adama poświęconych, w kątku, wiloczony w załom muru, stoi nieznanym przez nikogo już niepoznanym.

Odmawia stale ofiarowanej mu podwyżki pensji, twierdząc, że lepiej powiększyć wydatki na rachunek nędzarzy. Od mówić przyjęcia krzyża legji honorowej... I tak jak niegdyś, sunie zaułkami Paryża i szuka niedoli...

Kiedy się tę charakterystykę, czyta raz po raz przypominają się przykazania „Księgi pielgrzymstwa” oraz „Zdania i u waga”, wielokrotnie błogosławiące „cichym”. Syn Adama przejął się snąc głęboko temi zasadami.

W r. b. dożył on 77 lat wieku czyli symbolicznych „dwu siekierok”. Mają o-

ne wróżyć długie jeszcze życie — co buda by się spełniło, chociażby dla dobra nędzarzy paryskich! LAD. BOR.

Refleksje pierwszomajowe.

Kiedy się widzi tłumy idące pod płachtami czerwonymi nie trzeba rąk wcale rozpacznie zalamywać. Należy wówczas tylko przyznać ze skrucą, jak to niewiele uczyniliśmy dla oświecenia rzesz robotniczych, z którymi warstwy oświecone naprawdę obcuja zamalo. Powiedzmy to sobie otwarcie, iż w nauczaniu mas szarych rywalizowanie z demagogiem agitatorom nie jest bynajmniej ani mile, ani też łatwe, ale pamiętajmy i o tem, że jeżeli promienie słońca Wolności polskiej padać będą wciąż na grunt niczem niezasyłany — Polska może być tylko pustynią...

Dlaczegoż bezmyślnie śpiewasz: „Kraju naszą długo leją katy...” — zapytałbym

TANIO!!

bo w prywatnem mieszkaniu!

nabyć można u

Emilji LEWINOWEJ i S-ka

i piętro front M:40, II Aleja
Na sezon wiosenny wełny kostjumowe, wizytowe w wielkim wyborze, wełny mundurki, oraz płótna i prześcieradła i t. p.

OSTRZEŻENIE.

Wobec tego, że w ostatnich czasach ukazało się piwo z etykietami bez wymienienia firmy browaru, niniejszym ostrzegamy Szanownych naszych odbiorców przed nabywaniem produktów bezwartościowych, komunikując, że znane ze swej dobroci **piwo stołowe, pilzeńskie i kulmbachskie** (ciemne) oraz **porter** i wszystkich gatunków **wody owoce** (poza wszelką konkurencją) posiadają na butelkach etykiety z **wyszczególnieniem całej naszej firmy!**

Spółka Akcyjna Browaru w Częstochowie

(dawniej K. Szwede)

na co prosimy zwrócić baczną uwagę.

Anons! — Anons!

Ostatni krzyk mody!



Damy Częstochowskie!

Niebywała radosna nowina!



Ceny najprzystępniejszej!

Magazyn mój już jest zaopatrzony na sezon bieżący w najelegantsze materiały ostatnich nowości sezonowych, jak: najmodniejsze etaminy gładkie i w desenie, satyny jedwabne różnobarwne, batysty różnokolorowe i t. materiały bławatne.

Próby powyższych nowości sezonowych można już obejrzeć w wystawie mojego magazynu.

Z poważaniem

H. A. Librowicz

Częstochowa, I Aleja 12.

Jedyny magazyn nowości sezonowych!

Przez walkę klas Polska dojsć

TEATR ODEON

ul. Panny Marji № 27.

Program od środy 3-go soboty
6-go Maja r. b.

Jedna z tajemnic dworu austriackiego! TRZĘSAWISKO

Dramat powyższy zaczerpnięty z tajnych archiwów dworu austriackiego, wyświeśla głośną i niezwykle tajemniczą tragedję zyciową jednego z arcyksiążąt austriackich, który zaginał bez wieści w swej podróży na około świata.

Rapsod filmowy w 6-ciu aktach.
W rolach głównych:

A. Capozzi i Marja Palma.

Nad program: **1-y Maj w Częstochowie**

(Własne zdjęcia fotograficzne).

każdego z tych, którzy jak z musu śpiewali wczoraj tę pieśń, szczerkami śmiertelnymi już techną? Przecież ci, którzy krew naszą lali z ziemi polskiej na cztery strony świata są już wygnani?...

Albo; czy robotniku polski wierzysz w to, że ci z pod sztandaru „Vereinigte” czy innej płachty, żargonowemi zgłoskami upstrzonej, są istotnie twoimi towarzyszami w doli i niedoli, twymi przyjaciółmi?.. Wszak taki, gdyby zaszła potrzeba, sprzedałby Cię za łyżkę gorącego bobul..

Sprzedawano wczoraj na ulicach czerwone znaczki „Na oświatę robotniczą”. Tchórzliwi, ci, którzy „z nikim zadziierać nie lubią niepotrzebnie”, nabywali czerwone karteczki, chowając je dyskretnie pod kłapę i tłumacząc zapytującym znajomym omyłką swą napisem: „Na oświatę robotniczą”. Ludzie bez odrobiny odwagi cywilnej, przecież nie każda broszura oświeca, wszak ta z pieczątką P.P. S. wręcz ogłupia i demoralizuje? Czyż do prawdy tego nie rozumiecie i czy pragniecie w umysłach proletariatu widzieć zamęt jeszcze większy, niż paunje obecnie?...

SPECTATOR.

Wstęp do Konstytucji z dnia 17-go marca 1921 r.

W Imię Boga Wszechmogącego!
My, naród polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swojej sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycji wieku, omnej Konstytucji 3 maja — dobro całej zjednoczonej i niepodległej Matki—Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić na wiekistych zasadach prawa i wolności i, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materialnych dla dobra całej, odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość; a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć—tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalamy i stanowimy.

Kronika.

Uroczystość 3 Maja. W dniu dzisiejszym — jako w dniu święta narodowego—zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze o godz. 9 i pół rano punktualnie przed Szczytem, w razie zaś niepogody na Wielkim Kościele.

Wobec powyższego, Rada miejska i Magistrat miasta Częstochowy niniejszem uprzejmie proszą wszystkie stowarzyszenia i cechy, oraz wszystkich mieszkańców miasta o wzięcie udziału w tej uroczystości jaknajliczniej, a następnie w powrotnym pochodzie z Jasnej Góry.

Przytem nadmieniamy, że do gmin: ewangelickiej i żydowskiej zostały wystosowane zaproszenia o uczczenie tej uroczystości przez odprawienie nabożeństw w ich świątyniach.

Rada miejska i Magistrat m. Częstochowy,

Do członków Stow. Kupców Polskich. Zarząd Stow. Kupców Polskich zwraca się do członków swoich i sympatyków z prośbą, aby w dn. 3 maja o godz. 9 rano zbrali się w lokalu Stow. skąd ze sztandarem i szkołą handlową udadzą się na nabożeństwo na Jasną Górę.

Do członków Zw. Lud. Nar. Zarząd Zw. Lud. Nar. prosi wszystkich członków i sympatyków, aby w dn. 3-ma maja przybyli jaknajliczniej na nabożeństwo, które odbędzie się na Jasnej Górze.

Kupujcie znaczki!
W dniu dzisiejszym na ulicach Częstochowy sprzedawany będzie znaczek na „Oświatę robotniczą”. Niechaj nikt, kto mówi i czuje po polsku nie odmawia kupna znaczka i niechaj wszyscy w dniu dzisiejszym będą ozdobieni znaczkiem.

Zjazd Tow. Oświaty Narodowej w Częstochowie.

W niedzielę dn. 7 b. m. odbędzie się w Częstochowie Zjazd T-wa Oświaty Narodowej. Program Zjazdu następujący:

- 1) O godz. 9 r. nabożeństwo na Jasnej Górze w Kaplicy N. M. P.
- 2) O godz. 12 i pół zagajenie obrad w sali Rady miejskiej.
- 3) Wybór prezydium Zjazdu.
- 4) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
- 5) Sprawozdanie z działalności Tow. Ośw. Nar.
- 6) Odczyt „Tow. Ośw. Nar. na wsi i mieście” (Tadeusz Jaworski)
- 7) Odczyt „Polska a partje” (Tadeusz Gawlikowski)
- 8) „O rozwoju politycznym, ekonomicznym i społecznym Polski w czasie przywrócenia Niepodległości” (adv. Marjan Niedzielski).
- 9) Dyskusja nad odczytami i uchwalenie rezolucji.
- 10) Wybór brakujących członków Rady Głównej.
- 11) Wybór do Rady delegatów.
- 12) Wybór Komisji rewizyjnej.
- 13) Wolne wnioski.

Dn. 8 maja, w poniedziałek:
1) Wyieczka na Jasną Górę, zwiedzanie pamiątek hist. i skarba. 2) Wyieczka do fabryk i ogrodów. 3) Pożegnanie i odjazd do domów. 4) Zamknięcie Zjazdu.

Spadek cen manufaktury. Fabryki łódzkie Schablera i Grohmana obniżyły swój cennik o 10 pr. Wywołało to tam miłsze zdziwienie, że stało się to w chwili pewnej wyższości walut zagranicznych. Spodziewane jest obniżenie cen także przez inne fabryki manufaktury.

Od Redakcji. Z powodu święta 3-go Maja następny numer „Kurjera” ukazać się w czwartek o zwykłej porze.

Z kinematografów. — Kino „Odeon” demonstruje nadzwyczaj interesujący dramat „Trzęsawisko”. Znakomita gra artystów, doskonała reżyserja wzbudzają zachwyt wśród widzów, którzy z napięciem śledzą bieg akcji. Nad program aktualne zdjęcie z natury „Obchód 1 maja w Częstochowie”.

— Kino-teatr „Paryski” demonstruje w dalszym ciągu wybitny dramat „Atlantyda”, który ściągając codziennie liczną publiczność, obraz ten wzbudza ogólny zachwyt.

— Kino „Nowy” demonstruje 2-gą serję znakomitego obrazu „Lady Hamilton”. Druga serja jest nadzwyczaj interesująca.

— Kino „Legun” demonstruje nadzwyczaj sensacyjny obraz Bob Johnson. Dramat ten obfituje w szereg nadzwyczaj ciekawych momentów.

Krakowski teatr „Nowości” w Częstochowie. W dn. 6 i 7 maja w sali teatru „Nowości” (I Aleja 12) odbędą się dwa gościnnie występy. Zostaną odegrane: Komedja familijna w 3-ach

aktach Armina Friedmana i Nerza „Dr. Stieglitz” i sztuka w 3-ach „Płomień”. Początek o godz. 8 wiecz.

Podwyższenie opłaty od frachtu kolejowego i pełnomocnictwa. Jak się dowiaduje „Kurjer”, w tych dniach zostanie ogłoszone rozporządzenie pana ministra skarbu podwyższające opłatę skarbową na 50 marek od każdego frachtu kolejowego, jak również specjalne rozporządzenie podwyższające opłatę, od świadectwa pełnomocnictwa do 100 marek. W tym rozporządzeniu będą uwzględnione również i pewne ulgi od tej opłaty.

Wielka zwyczajka milionówek
Kurs milionówek podniósł się na giełdzie w Warszawie o 400 mk. Zakupy przyjęły takie rozmiary, że zaledwie tylko część kę zleceń można było załatwić. Publiczność uważa, że bez względu na niski procent bo zaledwie 4 od 100 jaki pożyczka ta przynosi, szansa wygranej stanowi do stateczną kompensatę. O ile pokup tu nadal trwać będzie dojdziemy do barzo wysokich kursów, z których Ministerjum Skarbu nieomieszka wyciągnąć odpowiednich wniosków.

Sensacja zegarowa. W niektórych pismach ukazała się jednostronna wiadomość, że nocy wczorajszej cofały to w Polsce wszystkie zegary o godzinę. Jak się dowiaduje „Kurjer”, nietylko cofnięto zegary, ile któryś z reporterów zabawił się „prima aprilis” o cały miesiąc aż do późno. Nikt bowiem żadnego polecenia o cofaniu zegarów nie wydawał i nikomu do głowy nie przyszło czynić tego na własną rękę.

Dodać należy, że komisja Sejmowa uchwaliła wprowadzić w Polsce czas środkowo-europejski dopiero z dniem 1 czerwca i wówczas zapewne ukaże się odpowiednie zarządzenie władz wykonawczych — o ile p. Marszałek zdecyduje się wczas wprowadzić tę sprawę na porządek obrad pełnego Sejmu.

Nagły zgon. Zszedł nagle w I-iej Alei tragarz Iosk Szymkowiec, przewieziony do swego mieszkania przy ul. Tartakowej nr. 2, zmarł.

Wykrycie kradzieży. Kradzież koni na szkodę Augusta Kota, została wykryta. Skradzione konie zostały odnalezione i jeden ze sprawców kradzieży Piotr Kulej, zam. we wsi Kuleje, gm. Węglowice został ujęty i przesłany do Sędziego Sledcz. II rew. w Częstochowie.

Pożar. W szopie mieszczącej się przy ul. Nowej róg Kościńskiego, należącej do Zdzisława Ryłskiego, z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. W szopie tej znajdowały się narzędzia rzemieślnicze. Straty wynoszą mk. 300,000.

Biuro Sekretariatu Powiatowego Związku Ludowo-Narodowego (Aleja III 62, I piętro) otwarte we wtorek, środy i piątki od godz. 6—7 wiecz. a w niedzielę i święta od godziny 10—11 rano.

Legitymacje na rok 1922 dla członków Zw. Lud. Nar. dzielnic „Śródmieście” są do odebrania w biurze Sekretariatu Pow. Związku (Aleja 62 m. 4).

Djagnostyczno-leczniczy Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram
Częstochowa, Kościuszki № 1.
Telefon № 450.

Z dnia.

Trzeciego Maja.

Trzeciego maja, wiekopomna data!
Wzniesienie serca, cud—marzenia błogie
Myśl rozmodlona w świat wspomnień
ulata,
Na ukwieconą dni minionych drogę.

Katedry wnętrza zapełniły tłumy i szmer podziwu wprost przejmował duszę. Szła szlachta, pełna skupienia i dumy, lśniły żupany i barwne kontusze. Radością szczerą każde biło serce, jak dzwon, co gra nam w umajone rano. Bruk pokrywały wzorzyste kobierce, kwiat usypany niósł w dal woń różaną. Prymas w pamięci ważył Boże słowo, z którym tuż czekał na progu kościoła. Cechy chorągwie niosły ponad głową ludu, co radość budził dookoła. Twórców wolności na rękach niesiono, szpalery wojska miały straż w obwodzie i pieśń płynęła zgodnie uniesione o dniu promiennym i najszczęśliwej zgodzie.

W kaplicy cudów modły mknęły czyste—
Hymn drogi sercu niosły w świat organy
A usta drgały,—Chryście nasz, o Chryście
Zbaw Cud—Ojczyznę i Twój lud kochany!

I widać było to braterstwa znamię, co się pisało zgłoski złocistemi. Stojąc w świątyni przy ramieniu ramię—lud zaprzysięgał miłość dla swej ziemi. — Minał czas szczęścia i los przyszedł srogi. Chwilę upadku któż opisać zdoła! Cierń krwawy zaległ jasnym dążeń drogi, kajdanów twardych zadzwoniły koła.

Dzisiaj maj trzeci. Boże odpuść winy!
Nadzieja błoga drży na własnym łąnie,
My zaś, w dniu cudu, mamy cel jedyny,
Trudem utrwalić Polski zmartwych—
wstanie.
(Eszet).

Z żałobnej karty. W poniedziałek rozstał się z tym światem sp. Antoni Kalczyński, ofiara napadu bandyckiego. Zmarły był wieloletnim pracownikiem P. K. P., gdzie pracował aż do rozpoczęcia akcji plebisoytowej, której poświęcił wiele trudu i pracy. Za czasów okupacji niemieckiej był wywieziony do obozu jeńców. Sp. Antoni Kalczyński był postacią w mieście naszym bardzo popularną, a dzięki zaletom towarzyskim zyskiwał sobie licznych przyjaciół. Pisma miejscowe zasilał sp. zmarły sprawozdaniami z zebrania itp.

Zmarły liczył lat 37, osierocił pogrążoną w głębokim smutku żonę i syna kilkuletniego.

Przywłaszczenie. Piotr Łuks przywłaszczył sobie mk. 6000, będące własnością Antoniego Imga, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 30 i wyjechał w niewiadomym kierunku.

Kradzieże. Ze sklepu Józefa Wybrańskiego, zam. przy ul. Stradomskiej nr. 40, skradziono 3 fanty mięsa wieprzowego, wartości mk. 1500. O kradzież podejrzewani są: Klama Brendzel i Szmulka Brendzel.

Zatrzymano Helenę Ajzykowiec, zam. przy ul. Stradomskiej nr. 4, która sprzedawała obrazy treści religijnej, przywłaszczone pszez nią wraz z innymi rzeczami, pozostawienomi przez lokatora niewiadomego nazwiska, który zajmował poprzednio jej mieszkanie, poczem wyjechał do Prus. Sprawę skierowanowano do Sędziego Sledczego II Rewiru.

Zasypany ziemią.
Piotr Bielecki, zam. przy Ryku Wieluńskim nr. 6, podczas kopania funda-

Niech żyje Konstytucja 3-go Maja!

mentu przy ul. Fabrycznej przy budowlu Duszyńskiego, został zasypany ziemią i uległ uszkodzeniu ciała. B. przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego.

Nieumiejętne obchodzenie się z bronią. Wskutek rozerwania się pojedynki przy strzelaniu, Andrzej Jarczyk doznał uszkodzenia wskazującego palca u lewej ręki i otrzymał dwie rany w dłoń.

Wrogowie wojny. Został aresztowany Wacław Skrzyński, zam. w Warszawie przy ul. Wspólnej nr. 24, który ukrywał się przed poborem wojskowym podczas inwazji bolszewickiej. Winnego przesłano do Sędziego Sledczego II Rewiru w Częstochowie.

Został aresztowany Antoni Zabojsa, zam. we wsi Dworzowice, gm. Zamość pow. Radomskiego, za ukrywanie się przed poborem do wojska podczas inwazji bolszewickiej. Winnego przesłano do Sędziego Sledczego II rew. w Częstochowie.

Na zielonej granicy. Zostali aresztowani Józef Baranowski, zam. we wsi Zawada, gm. Konary pow. Radomsk. Jan Gawron, zam. w Częstochowie przy ul. Nadrzecznej nr. 78 i Władysław Lewandowski, zam. w Warszawie przy ul.

DOKĄD DĄŻYMY?

Prerażająca liczba zbrodni i występów w Częstochowie i okolicy.

Wypadki ostatnich dwóch tygodni stwierdzają, iż weszliśmy na drogę bardzo pochylą i po niej staczymy się z błyskawiczną szybkością.

Jeżeli wziąć do ręki gazety ze wszystkich okolic Rzeczypospolitej to ze smutkiem musimy stwierdzić, że w bandytyzmie, kradzieżach, postrzałach, osobistych porachunkach i wypadkach różnych Częstochowa i jej okolice prym trzyma, jakby się starała, żeby jej pod tym względem nie prześcigniono. Jeżeli przed wojną zdarzył się wypadek kradzieży, rozboju lub morderstwa wszyscy to potępiali i prasa ze zgrozą o zwyrodnieniu donosiła. Prasa miejscowa notuje wciąż tego rodzaju wypadki. Ludność miejscowa tak się z tem zżyła, że gdy nie spotyka żadnej wzmianki o morderstwie, rabunku lub kradzieży, wprost jej czegoś brak. Przejrzajmy wypadki ostatnich dwóch tygodni:

Umiera w szpitalu ofiara nieostrożnego wystrzału młodzieniec ze Złotego Potoka, umiera z takiego wypadku w szpitalu dojrzały gospodarz z Luboju, pada trupem na stacji podróży, zabijają na Ostatnim Groszu mężczyznę, pada trupem od wystrzału z własnej ręki pod oknem ukochanej młodzieniec, wciągają kość w zasadkę na ulicy Małej i kraja nożami, napadają na ulicy znanego działacza górnośląskiego rozbijają głowę i na padnięty po dwutygodniowych męczarniach kończy życie. A dalej w kłótni na wsi pod Ostrowami rozbijają kobiecinę głowę i usta, w Bałej w bóje świątecznej kraja się nożami, w pościgu policyjnym ginie bandyta z Częstochowy. W Kiedrzy nie podczas bójkę sąsiedzkiej rozbijają chłopcu głowę kamieniem. Synalek przy łóżu umierającego ojca w Hucie Starej usiłuje zamordować starą matkę itd. a ileż wypadków przeszło niespotrzeżonych, nie notowanych. Wiadomość zaczyna nasładować miasto w bójkach i awanturach. Czyż nie jesteśmy kulturalni. Jak na dwu tygodniowy okres to zapewne wystarczy tych wiadomości.

Człowiek w pogoni za zyskiem za la-

Antoni Kałczyński

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł w dniu 1-go maja 1922 roku, przeżywszy lat 37.

Nabożeństwo żałobne za spokój s. p. zmarłego odprawione zostanie we środę 3 b. m. o godz. 8 rano w kościele św. Zygmunta.

O godz. 4 po poł. nastąpi wyprowadzenie zwłok ze szpitala Najśw. Marij Panny, na cmentarz parafialny na Kulach.

O czem zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Zona, syn i rodzina.

Sienkiewicza nr. 43, którzy usiłowali przejsć nielegalnie granicę.

Schwytanie bandyty.

Został aresztowany Stanisław Kita, zam. przy ul. Pięknej nr. 2; który w styczniu 1919 r. brał udział w napadzie bandyckim w lesie na kupców z Zarek. Aresztowany przesłany został do Sędziego Sledczego II rewiru w Częstochowie.

ministrów Ponikowskiego i szefa sztabu gen. Sikorskiego zebranie przewodniczących głównych klubów sejmowych, na którym gen. Sikorski, stosownie do życzenia wyrażonego z łona Sejmu, udzielił wyjaśnień o stanie bezpieczeństwa naszych granic. Zebranie po krótkiej wymianie zdań, wyjaśnienia te przyjęło do wiadomości. W zebraniu brali udział posłowie: St. Grabski, Anusz, Żalaska, Rataj, Głabiński, Skulski, Barlicki, Kaczyński, Chądzyński, Dubanowicz i Rodziński.

Przebieg konferencji w Genewie.

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł.) Stosow nie do życzenia kół sejmowych prezes ministrów wysłał w sobotę 29 ub. m. depeszę do min. Skirmunta do Genewy z prośbą o przybycie do Warszawy, lub przysłanie zastępcy celem poinformowania rządu i Sejmu o przebiegu konferencji. Dowiadujemy się, że wczoraj nadeszła odpowiedź od min. Skirmunta, w której donosi, iż nie może obecnie opuścić Genewy; do Warszawy przybędzie natomiast poseł Rzeczypospolitej przy Kwirynale, p. August Zaleski.

Komisja zagraniczna, zwołana na dzień jutrzejszy, odbędzie się mimo tego, iż p. Zaleski nie zdąży na ten dzień do Warszawy.

O Galicję Wschodnią.

GENEWA, 2. 5. (Tel. wł.) W dniach najbliższych min. Skirmunt odbędzie konferencję z Lloydem George'm w sprawie naszych granic. Najbliższe dni są więc dla Polski bardzo ważne, jakkolwiek bowiem punkt ciężkości tkwi poza konferencją, to jednak przebieg wypadków nie może pozostać bez wpływu na stan Polski na konferencji.

Przed paru dniami podczas rozmowy z Beneszem na temat paktu gwarancyjnego, Lloyd George poruszył sprawę granic Polski.

Co do Galicji wschodniej — oświadczył Lloyd George, że widzi już jak sprawa ta nie powinna być rozwiązana. To znaczy, Galicja wschodnia nie może być oddana Rosji, ani też nie może stanowić jakiegos państwa samodzielnego. Lloyd George oświadczył jednak, że nie wie jeszcze, w jaki sposób Galicja wschodnia ma być związana z Polską.

Niestychany skandal w Radomsku.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy” podaje następujący opis niestychanego skandalu w spokojnym Radomsku. Czytamy tam:

Spokojne i ciche nasze miasto, ma sensację nielada. Przybyły niedawno z Kalisza do Radomska w charakterze zastępcy starosty, p. Rudolf Hauke, z polecenia władzy prokuratorskiej został aresztowany i odstawiony do więzienia w Piotrkowie, pod zarzutem zbrodni nadużycia władzy urzędowej i dokonania występów przeciw moralności, zagrożonych kodeksem karnym.

W nocy z dn. 11 na 12 b. m., pan Hauke, podobno w stanie mocno nietrzeźwym, na czele patrolu policyjnego wkroczył do hotelu Polskiego i pod pretekstem poszukiwania kobiet, trudniących się nierządem, zarządził

aresztowanie pewnej mężatki która wówczas znajdowała się w numerze, w towarzystwie swego adoratora, znanego w Radomsku przemysłowca i przedsiębiorcy. Nakaz aresztowania zna-

nej damy z okolicznego towarzystwa, wywołał łatwo zrozumiałą konsternację. Pani Sz., ulegając presji ze strony władzy lokalnej, wśród łez rozpacz i zawstyżenia, w towarzystwie Haukego, podążyła do gmachu policji. Tymczasem p. Hauke, zamiast drzwi kancelarii policyjnej otworzył drzwi własnej sypialni, która wkrótce stać się miała

widownią szalu

rozhukanego przedstawiciela władzy.

Przed gmachem policji, nerwowym krokiem przechadzał się nieszcześliwy adorator p. K., który nie mógł się doczekać swej ukochanej i wzrok swój tęskny kierował w okna policyjne. A patrol policyjny, nie podejrzewając, co się święci, stał u podwoju, czekając dalszych rozporządzeń. Czas mijał. Gdy już przeszła godzina oczekiwania i zegar wskazywał godzinę trzecią nad ranem, zrozpaczony amator radomski, nie mogąc dostrzec światła w kancelarii policyjnej, a widząc je w nieurzędowej ubikacji, wszedł do gmachu i dyskretnie zapukał do mieszkania p. wicestarosty. Na razie nikt nie odpowiedział. Na coraz energiczniejsze pukanie ukazał się roznegliżowany dyktarz powiatowy, grożąc natrętom rewolwerem, że o tak późnej porze śmie mu zakłócać

szczęście w zakątku.

Po niedługim czasie p. Hauke z damą opuścił swoje mieszkanie, a spotkawszy po drodze patrol policyjny, kazał mu aresztować swoją towarzyszkę, nakazując dostawienie jej do swego biura na dalsze śledztwo na godzinę 10 rano.

Oburzony tym postępowaniem, zameldował p. K. o całym zajściu kierownikowi komisariatu miejskiego, p. Wicbeckiemu, który po przeprowadzeniu dochodzenia odstąpił akta sędziemu śledczemu.

W dniu tym p. Hauke nagle ulotnił się i dopiero przed paru dniami na zarządzenie podprokuratora Dlouh'ego, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Piotrkowie.

Zdaleka i zbliska.

Walka na placu Teatralnym w Warszawie.

Zgodnie z programem ogłoszonym przez P. P. S. w dniu 1 maja o godz. 9 rano zbierały się grupy robotników w różnych punktach miasta, by zdążyć na g. 11-tą na pl. Teatralny, gdzie kilku agitatorów przemawiało do zebranych. Z placu Teatralnego ruszył parutysięczny pochód przez Krakowskie Przedmieście w stronę Sejmu. Oprócz pochodu P. P. S. utworzył się drugi odrębny, złożony ze socjalistycznych sionistów i komunistów. Do g. 1 gromadziły się na placu Teatralnym małe grupy, jako pozostałości pochodu. W mieście ruch zupełnie normalny, ludzie pośpiesznie zdążają do swych zajęć, zatrzymanie bowiem tramwajów zmu siło ich do odbywania dalekich kursów pieszo.

Ze względu na pogroźki, jakich komunistów nie szczędzili przed 1 maja, zapowiadając na ten dzień rozruchy, Komenda Policji skonsygnowała kilka oddziałów żołnierzy policyjnych, co w znacznym stopniu przyczyniło się do utrzymania porządku.

Jednym z bardzo nielicznych zajęć było starsze pochodzie komunistycznego z grupą młodzieży narodowej, spowodowanej transparentami o przeciwnościach na placach. Interwencja policji położyła kres zajściu, w czasie którego raniony został jeden robotnik żydowski, a student politechniki Lortsch otrzymał z rąk żydowskiego demonstranta pchnięcie nożem.

Warjat w Belwederze.

W Belwederze aresztowano zdemobilizowanego żołnierza, Włodzimierza Pyszkowskiego, który starał się dostać do Naczelnika Państwa, aby z nim osobiście mówić. Lekarze psychiatry stwierdzili, iż człowiek ten jest niepozytywnym. (Podobny wypadek zdarzył się już przed rokiem).

Rozmaitości.

(-) **Żony podróżowały.** Jak stwierdza badacz i podróżnik, Oskar Ollson, który przejechał Afrykę, w celu zgromadzenia materiału statystycznego i ilustrowanego, drożyzna daje się obecnie odczuć i w Afryce wśród dzikich, gdyż np. żony, które poprzednio kupowano po 3 dolary, obecnie kosztują 6 dolarów, a wyjątkowo zgrabne 8 i pół dolarów.

wadzki, okr. białostocki — p. Pytlowski, okr. wileński — p. Zygmunt Gąsiorowski, okr. Poleski — p. Wolbeck i okr. pomorski — p. Riemer.

Rada Ligi Narodów.

GENEWA, 2. 5. tel. wł. — Urzędowo do nasza, że 5 maja odbędzie się w Genewie posiedzenie Rady Ligi Narodów. Porządek dzienny obejmuje sprawy gdańskie, wreszcie ochronę mniejszości narodowych w Albanii, Estonii, Lotwie, Litwie i Polsce.

O nasze granice.

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trampczyńskiego, odbyło się z udziałem prez.

Najświeższe wiadomości

Zyta wstępuje do klasztoru.

RZYM, 2. 5. tel. wł. — „Osservatore Romano” donosi, że ekscesarzowa austriacka Zyta wstępuje w najbliższym czasie do klasztoru w Saint Cecile na wyspie Wryth, gdzie przebywa już jej starsza siostra, ekscesniczka Franciszka Józefa.

Kandydaci na kierowników okr. naukowych.

WARSZAWA, 2. 5. tel. wł. — Na dzisiejszej Radzie ministrów zatwierdzono następujące kandydatury na stanowiskach kierowników okręgów naukowych, a to: okręg warszawski (województwa Warszawa, Kielce i Lublin) — p. Grzegorz Za-

Kupujcie dziś znaczek na „Oświatę Robotniczą”.

TEATR „PARYSKI”

Program od niedzieli dnia 30-go Kwietnia r. b. i dni następných.

SERJA I-a!

Wszechświatowa Sensacja!

SERJA I-a!

ATLANTYDA

2 SERJE — 12 AKTÓW.

Epokowy film, nagrodzony złotym medalem w Paryżu inscenizowany p-g powieści **Pierre Benoit** przez **Jacques Feyder**.

Atlantyda, film francuskiej wylwórní „Société Generale de la Cinematographie” stanowi datę epokową w historii kinematografii wszechświata. Bohaterką dramatu jest Antinea, praprotomkini Neptuna i Clito, którym podczas rozdziału ziemi między bogów przypadła we władanie wyspa Atlantyda.

Atlantyda jest bezsprzecznie arcydzieło filmowe, które przyjęte przez świat (dnia 16 listopada 1921 r. podczas wystawy jesiennej w „Grand Palais” w Paryżu) zaliczyło sztukę kinematograficzną w poczet sztuk pięknych. W głównej roli, Antinei znakomita rodaczka nasza **STANISŁAWA NAPIÓRKOWSKA** zbiera zasłużone laury.

Uwaga! Opis szczegółowy w programach.

Kino-Teatr

LEGUN

ul. Dąbrowskiego № 17.

UWAGA!!! Dla uczącej się młodzieży i żołnierzy ceny miejsc niższe.

Program od środy 3-go do niedzieli 7-go Maja włącznie.

Bob Johnson
pogromca z cyrku Hagenbecka

Bob Johnson
pogromca z cyrku Hagenbecka

Bob Johnson
pogromca z cyrku Hagenbecka

Pogromca z cyrku Hagenbecka
Bob Johnson

Pogromca z cyrku Hagenbecka
Bob Johnson

Pogromca z cyrku Hagenbecka
Bob Johnson

Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu, ceny miejsc nie podwyższone.

TAPETY

pokojuwe

w wielkim wyborze.

Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie

po cenach przystępnych.

Gostyński i Opoczyński

ul. Piłsudskiego 25.
(vis a vis stacji).

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.

wykonywa: palta, kostjmy i suknie.
Ceny przystępne!

Doktór med.

Helena Ettinger-Kawaeff

choroby wewnętrzne i nerwowe.

Przyjmuje codziennie od godz. 3 — 6 po poł.
I-a Aleja Nr. 11, lewa oficyna II piętro.

Makę

pszenną i żytnią,
otręby, owies etc.

poleca po cenach konkurencyjnych
Handel produktów mącznych i zbożowych

B=ci Golnik

Częstochowa, ul. Kościuszki № 37.
Telefon 482.

Porcelana i szkło dla Restauracji i Cukierni.

Największy Chrześcijański Magazyn

Porcelany, Szkła, Fajansu,

Galanterji Szklanej i Terrakotowej

B. Kabus i A. Dąbrowski

Częstochowa II Aleja 42.

Specjalność: porcelana stołowa z fabryki

„CMIELÓW”

Towar wyborowy!

Wielki wybór.

Ceny niskie!

Niech wszyscy wiedzą

ze wszelkie towary: wełny, bostony, jedwabie, płótna, zefiry, ręczniki, kapy, batysty, i etaminy kupić można

najtaniej

w firmie

Kornberg i Szumacher

przy ul. Panny Marji № 11,
(Aleja I) w podwórzu parter,
vis a vis bramy.

Chrześcijańska Fabryka
Mydła

„DOBOSZ”

w Częstochowie

ulica Warszawska № 37.

poleca najlepsze mydło zawierające od
63% do **66%** tłuszczu

Na sezon letni!!!

nadszedł świeży transport obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego

Najnowsze fasony!!!

Wielki wybór prunetek płóciennych, białych, szarych, jak również lakierków zamiszowych i i gimzowych w różnych kolorach.
Posiadam także duży wybór sandałów.

Uważajcie na adres!

A. Sztymbelman

I Aleja № 10.

Uwaga: Wszelkie o stalunki wykonywam w przeciągu jednej doby.

Prośby pisze, Kordeckiego № 10,
m. 22.

Potrzebny zaraz ceglarz do dóbr „Parzymiechy” Oferty ze świadectwami do Zarządu Dóbr w „Pa zymiechach”, poczta Krzepice.

Motor elektryczny 10-ko konny firmy „Simens” do sprzedania. Wiadomość P. Dębski, ul. Piłsudskiego 17.

Esencje owocowe spirytusowe i eteryczne koncentrowane we wszystkich zapachach krajowe i zagraniczne. do limoniad, wyrobów cukierniozých i likierów.

Olejki eteryczne do perfum, mydeł toaletowych i wszelkich kosmetyków.

Farby nietrujące (jadalne) Kwas winny i cytrynowy
poleca:

H. Kornwaser Częstochowa,
ul. Kościuszki № 10.

Materiały budowlane i opałowe,
produkty naftowe, wyroby cementowe.

Dom Przemysłowo-Handlowy ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa Kościuszki 49. Telefon 1-86.

Lekcje zbiorowe języków nowożytných rozpoczynamy 2-go Maja

Szczegóły w księgarni W go Gmachowskiemu Aleja II, № 39.

Aleksander Jaxa Dębicki Geometra przysięgły Kościuszki № 1, mieszkania 3. Przyjmuje wszelkie czynności miernicze, ekspertyzy sądowe, pomiary do hypotek, jak również do Urzędów Ziemijskich.

może do nędzy i upadku!

2-ga serja
zakończenie**KINO-NOWY**2-ga serja
zakończenieDziś Premjera! Od wtorku 2, do soboty
6-go maja r. b. włącznie Dziś Premjera!

LADY HAMILTON

p. t.

OSTATNIA MIŁOŚĆ ADMIRAŁA NELSONA

monumentalny dramat filmowy w 6 aktach ilustrujący pobyt **Lady Hamilton** na królewskim dworze oraz
romans jej z admirałem Nelsonem słynnym zwycięzcą z pod Trafalgoru.W rolach głównych potęgi ekranu: **uroczya Liana HAID, Werner Kraus, Conrad Weidt, R. Szyucel.**
Reżyserja **Ryszarda Oswald.**2-ga serja
oddzielna całość.Orkiestra w powiększonym składzie. Kasa czynna od g. 3 ej.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.2-ga serja
oddzielna całość.Za **6500** Mk. na **ubranie** męskie
całe z dobrego kortu
Za **2.000** Mk. na **całą damską suknię**
można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
i Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, welniane i bawełniane materiały oraz płótna. Nie wierzyć reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zródło Polskie Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego poleca towary białe, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka” po cenach fabrycznych. gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Uwaga! Dla gospodyń! NOWOURUCHOMIONA Chemiczna Fabryka Mydła

„**SALWATOR**”
przy ul. Strażackiej № 4
obok łaźni kąpielowej.

Poleca najlepsze i najtaniej po hurtowej cenie mydło № 1 zawierające od 63 — 68 proc. tłuszczu.

Alarmująca wieść!

Łódź. (M. C.) Z powodu wielkich zakupów materiałów białych i welnianych przez delegację uk. ańską, na rynku tutejszym daje się odczuwać brak manufaktury.

Pozostałe zapasy welen, kortów, płócien, chustek i t. p. zakupione zostały przez firmę

M. Częstochowski
II-ga Aleja nr. 25
gdzie znajdują się w sprzedaży detalicznej po cenach najniższych.
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Ciechocinek

Pensjonat Kuracyjny
dla Dzieci i Młodzieży

D-rowsiej HUZARSKIEJ i SZPAKOWEJ

Willa „Leśna” w lesie sosnowym, powiększony, sala dobudowana dla zabaw, łaźnia. Opieka macierzyńska. Pierwszorzędne freblanki, wychowawca. Zapisy w Warszawie. Graniczna 15 m, 7, tel. 188-64 od 3 do 7.

Fabryka papy dachowej
M. BEMA w Częstochowie
Olsztyńska № 1.
(Zawodzie, w byłej kwasniarni)poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną, karbolinum** etc.

NIE CZEKAJCIE

1922

ostatniej chwili a zaopatrujcie się już
we wszelkie niezbędne towary, welny,
jedwabie, płótna, kapy i firanki w

1922

NAJTAŃSZYM SKŁADZIE

CENY
BEZ
KONKUR-
RENCJI.u **J. Rząsińskiego**
mieszkanie prywatne Kościuszki
19 a, w podwórzu. Telefon 3-18.CENY
BEZ
KONKUR-
RENCJI.

CZAS TO PIENIĄDZ

Jako jeneralni przedstawiciele na całą Polskę
firmy

W. E. Hughes & Co w Londynie

polecamy do jaknajszybciejszej dostawy: **wszelkiego rodzaju**
BLACHY BIAŁE, CZARNE, DEKAPOWANE i t. p.
Oferty na żądanie.Anglo - Szwajcarska Spółka Akc. dla Mandlu i Przemysłu
w Warszawie, ul. Zielna II,
telefony: 204-90 i 160-80.

MAGAZYN BŁAWATNY

„BŁAWAT”

I-a Aleja 14 (dom p. Frankego)

Bogato zaopatrzony w wyroby welniane, bawełniane i jedwabie.
Firanki i dywany, materiały męskie, towary letnie w wielkim
Nowości sezonowe! — wyborze. — Usługa uprzejma!

Hurt! — Ceny fabryczne! — Detal!

Czytajcie!

Nowość!

Pracownia Gorsetów

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostiumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu.

A. Nowak w Częstochowie,
I Aleja 4 (front).
Pamiętajcie adres!!!

p. f.

„Józefa”

III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów higienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelki do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny zniżone.

Tanio! Tanio!

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni
przerabia kapelusze
filcowe i słomkowe, damskie i męskie na naj-
nowsze fasony
firma chrześcijańska
Kościuszki 23, mieszk. II.CHRZESCIJANSKA PRACOWNIA
OBUWIA**Marjana Bednarka**
ul. Spadek № 3.Posiada na składzie najnowsze fasony wydłu-
żonego obuwia damskiego i męskiego.
Przyjmuje się obstalunki z krajowych i zagra-
nicznych materiałów.

Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

Fotografje

do paszportów wykonują szybko
Zakład Fotograficzny**St. Wiśniewskiego**
II-ga Aleja № 18.

DOKTOR

PAWEŁ BRONIATOWSKIul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
chOROBY weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić W. P.
iż przyjmuje zamówienia na

ORKIESTRE

smyczkową, doskonale zgraną, z najlepszych muzy-
ków (chrześcijan), pod bat. znakomitego skrzypka.
Repertuar z najnowszych tańców. Warunki
przystępne.Adres: **F. Belof**, ul. Pomologiczna 4,
bliższych informacji udzieli administracja
„Kurjera Częst”.**Zgubiono** zaświadczenia z T-wa
Agrarno - osadniczego
we Lwowie na kupno ziemi na Ukrainie, pa-
piery terminowe i pokwitowanie pieniężne na
imię Józefa Lupy.**Różne** siła, rafy, siatki druciane, tka-
ne i kręcone na ogrodzenia do
parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław
Scibrowski. Rynek Wieluński 32, telefon 324.**Kasę** ogniotrwałą kupię. Oferty składać
w Redakcji „Kurjera” dla W. P.**Zgubiono** papiery wojskowe rok
1894 na imię Adama
Cichonia, zamieszkałego w Blonowicach gm.
Kromolów.**Przyjmę** posadę kasjera, pomoc-
nika buchaltera, lub ja-
kąkolwiek pracę biurową za kaucją lub porę-
czeniem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji
„Kurjera” dla W. Z.**Okazyjnie** do odstąpienia lokal
na sklep i mieszkanie
przy fabryce „Peltzerów”. Wiadomość ul. Ze-
lazna 8, II piętro, m. 6.**Szczenięta** rasy Doberman do
sprzedania. Wiado-
mość w sklepie ul. Stradomska № 24.**Zgubiono** kartę zwolnienia wyda-
ną przez oficera ewiden-
cyjnego w Wieluniu na imię Marcina Kaczora.
Zgubiono kartę powołania wyda-
ną przez Komisję pobo-
rową w Wieluniu na imię Stefana Dawido-
wicza.**Zgubiono** kartę powołania wyda-
ną przez komisję pobo-
rową w Wieluniu na imię Szczepana Skiby.